

Rezerwują na potęgę

Data publikacji: 24.11.2023 19:00

Jeszcze nie skończył się listopad, a w Beskidach gwałtownie maleje liczba wolnych miejsc na Boże Narodzenie i Sylwestra. Wszystko wskazuje na to, że pod względem liczby rezerwacji dokonywanych przez turystów, będzie to rekordowy sezon m.in. w Wiśle i Ustroniu.

Chcą mieć pewność

Ekonomiści wskazują, że po kilku latach życia w pandemii koronawirusa, zmieniły się upodobania Polaków dotyczące wydatków związanych z okresem Bożego Narodzenia. Dziennik.pl w artykule pt: Święta 2023: Ile Polacy wydadzą na prezenty, a ile na jedzenie? Wyniki zaskakują i wskazują, że m.in. wzrosła liczba osób, które planują spędzić ten wyjątkowy czas z bliskimi w restauracjach i hotelach.

Trend potwierdza Tadeusz Papierzyński, kierownik Referatu Promocji, Turystyki, Kultury i Sportu w wiślańskim ratuszu. - **Zainteresowanie jest bardzo duże. Są ośrodki, które mają już komplety** – powiedział. - **Turyści najwyraźniej wcześniej chcą mieć pewność, że mogą przyjechać w góry** – dodał. Część ośrodków pozostawiła ceny z ubiegłego roku. Inne podniosły o około 10 procent.

Największym zainteresowaniem cieszą się te pensjonaty i hotele, które oferują pakiety świąteczne. - **To sprzedaje się najszybciej, choć sporo osób rezerwuje też apartamenty czy domki i święta przygotowuje we własnym zakresie z dala od rodzinnej miejscowości** – wyjaśnił przedstawiciel magistratu.

I tak przykładowo, pakiet świąteczny dla jednej osoby od 23 do 27 grudnia z noclegami, śniadaniem, kolacją wigilijną, kosztuje w Istebnej 420 zł za dobę. W Wiśle pakiet, w ramach którego jest uroczysta kolacja wigilijna, a także dwie obiadowe kolacje świąteczne 25 i 26 grudnia oraz kulig z pochodniami, można już nabyć w cenie 1800 zł od osoby.

Turyści najczęściej rezerwują miejsca albo na okres Bożego Narodzenia, albo Sylwestra i Nowy Rok. - **Chcą przyjechać od 22 do 27 grudnia. Potem jest wymiana. Kolejni goście przyjeżdżają przed Sylwestrem i zostają maksymalnie do 2 stycznia** – powiedział Tadeusz Papierzyński.

Rusza Wispas

Wiele osób, które planują przyjazd w grudniu liczy, na dobre warunki narciarskie. Miłośnicy białego szaleństwa będą mogli skorzystać z Wispassu, który obecnie obejmuje łącznie 12 ośrodków z Wisły, Ustronia i Istebnej.

Wispass oferuje narciarzom możliwość korzystania z różnych stacji narciarskich w regionie, bez konieczności zakupu osobnych karnetów na każdą z nich. - **Przejdzie z Wiślańskiego Skipassu na Wispass to nie tylko zmiana nazwy, ale przede wszystkim symboliczne otwarcie nowego rozdziału w naszej historii. Nowa nazwa, prostsza i bez polskich znaków, jest bardziej intuicyjna. Wispass to nie tylko odniesienie do miasta Wisła, z którego wywodzi się projekt, ale także do rzeki, będącej sercem naszego regionu. Można powiedzieć, że wszystkie nasze ośrodki narciarskie znajdują się >>u źródła Wisły<<** – wyjaśnił Michał Majewski, prokurent Wiślańskiego Klastra Turystycznego będącego operatorem Wispassu.

(ach)